

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Marca v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

KONKURS do Katedry Ekonomii Polityczney w IMPERATORSKIM Uniwersytecie Wileńskim.

IMPERATORSKI Uniwersytet Wileński ogłasza Konkurs dla ubiegających się o katedrę Ekonomii Polityczney: pod następującymi warunkami.

Na mocy artykułu 22 ustaw *N a y w y ż e y* Uniwersytetowi udzielonych, ubiegający się o tę katedrę winien: 1) napisać rozprawę, w której wyłoży ogólne swoje o Ekonomii Polityczney zdanie. Zastanawiając się nad przedmiotem tej nauki, jej obszernością i granicami, nie opuści z uwagi swojej tego wszystkiego, co pod tytułem Kameralistyki, nauk administracyjnych i t. p. wykładane bywa. Rozważy tych nauk stan obecny po różnych krajach Europy. Z tego wszystkiego, mając oznaczoną Ekonomią Polityczną, poda sposób, jaki uzna za najlepszy do jej wykładu w Uniwersytecie. Naostatek wyjaśni pokrótce powstanie tej nauki, i w różnych czasach i miejscach uczyniony jej postęp. Wymieniając zaś cenniejszych autorów, którzy najlepiej rozmaite przedmioty tej nauki objaśnili, o cenniejszych poda zdanie swoje. 2) Oprócz powyższej rozprawy, złoży dzieło swoje, bądź drukowane, bądź w rękopisie, jakie ma gotowe. Albo, jeśliby żadnego nie miał, wypracuje pismo w ważniejszym szczegółowym przedmiocie, przez siebie z Ekonomii Polityczney obranym.

Każde pismo konkursowe zamykać powinno na czele pewne godło i bilet osobny zapieczętowany z tymże godłem, w którym wyrażone być powinno imię i nazwisko autora, jego wiek, zatrudnienia, i miejsce, w jakim się znajduje. Czas konkursu trwać będzie od czasu ogłoszenia miesiący dziesięć.

Pisma konkursowe przesyłane być mają do Wilna z napisem *Do Rządu Cesarzkiego Uniwersytetu Wileńskiego.*

Przywileje do stopnia Professora zwyczajnego w Uniwersytecie Wileńskim przywiązane, są następujące: 1) Licho się w klasie siódmej urzędników Państwa, a po wysłużeniu lat prawem przepisanych, wynosi się do wyższych rang, aż do Radcy stanu, i za szczególniejsze zasługi nagradzanym bywa znakiem dystynkcyi: 2) Pensya roczna profesora zwyczajnego podług etatu tysiąc rubli sr., a jeśliby się Professor podjął dawać naznaczony mu przez Radę oprócz głównego kursu Ekonomii i inny jaki dodatkowy, wówczas pobierać za to będzie oprócz tysiąca rubli srebrnych, jeszcze pięćset rubli srebrnych. Ma nadto mieszkanie bezpłatne: 3) Zwyczajny Professor, po wysłużeniu lat 25, otrzymuje tytuł wysłużonego (Emeritus), i kiedy przestanie uczyć, pobierać będzie do śmierci całą swoją pensyą, gdziekolwiek mieszkanie obrał. Działo się na posiedzeniu Rady dnia 1 marca 1824 roku.

Józef Twardowski, Radca dworu, Professor publiczny zwyczajny matematyki wyższej, Cesarzkiego Uniwersytetu Wileńskiego Rektor.

Norbert Jurgiewicz Magister O. P. Sekretarz Uniwersytetu.

Ukazy Rządzącego Senatu.

(z *Gazety Senackiej*).

Przy stanowieniu cen sprawkowych na zboże, mają się brać do porównania codzienne zapisy targowe magistratów i policyi.

Wedle Ukazu JEHO CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat słuchali raportu P. Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych, Rzeczywistego Radcy Tajnego, Członka Rady Państwa, Senatora i Kawalera, Bazylego Sergiejewicza *Łańskiego*, w którym wyraża: iż P. Głównodowodzący iszą Armią w odniesieniu się swoim do P. Naczelnika Głównego Sztabu JEHO CESARSKIEJ MOŚCI, między innymi wyraził: iż w wielu guberniach stanowione ceny sprawkowe kładą się wysokie, i że ceny te, wtedy tylko mogą być użyteczne kiedy będą układane z zapisów Magistratu, Policyi Mieyskiej i Ziemskiej, zawierających w sobie rzeczywistą cenę, jaka była w dniu targowym wczasie sprzedaży produktów. Okoliczność ta była na widoku w uwadze Ministerium spraw wewnętrznych. P. Zarządzający, po jej rozpatrzeniu, uznaje podawany przez P. Głównodowodzącego iszą Armią sposób do wykonania Ukazu z dnia 9 kwietnia 1802 roku istotnie potrzebnym, sądząc, iż on i bez szczególnego na to zalecenia, powinienby się był zachowywać; lecz że ministerium spraw wewnętrznych nie ma pewności, iżby przy stanowieniu cen, brano były ku zasadzie i pomienione zapisy cen, jakie zwykły bywać co tydzień w czasie sprzedaży produktów, przeto P. Sprawujący Ministerium poczytuje za potrzebną prosić Rządzącego Senatu, o wydanie zaleceń, dla nieodmiennego i jednakowego w tej rzeczy wypełnienia po wszystkich guberniach. **R o z k a z a l i:** o ścisłym wykonaniu podług tego przedstawienia, zalecić od Senatu przez Ukazy wszystkim Rządom Gubernialnym i Obwodowym, Woyskowej kancelaryi woyska dońskiego i Gubernatorom Cywilnym, i również przez Ukazy uwiadomić wszystkich PP. Ministrów. Dnia 14 lutego 1824 roku. (z 1go Departamentu).

O przyłączeniu do woyskowych kolonistów dzieci tych, którzy weszli do służby w guberniach nad bałtyckim morzem położonych, a spłodzili je w pierwszym swym stanie.

Wedle Ukazu JEHO CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat słuchali wniosony przez Pana Ministra Sprawiedliwości, Jenerała piechoty, Członka Rady Państwa i Kawalera, Xiążęcia Dymitra Iwanowicza *Łobanowa-Rostowskiego*, kopii *N a y w y ż e y* potwierdzonego w dniu 3cim grudnia 1823 roku urzędzenia, o przyłączeniu do kolonistów woyskowych, dzieci tych, którzy weszli do służby z guberny nad morzem bałtyckim położonych, a spłodzili je w pierwszym swym stanie; którato kopia nadesłana została do P. Ministra sprawiedliwości, od P. Głównego Naczelnika nad koloniami woyskowemi, które to urządzenie jest w brzmieniu następującem: *Prawidła przełożenia, N a y w y ż e y* potwierdzonego, dnia 18 lutego 1823 r., przywzję się w guberniach nad morzem bałtyckim, Inflantskiej, Estonskiej i Kurlandskiej do wykonania, z odmianami następującemi: 1) Do niezapreczonego żądania o przyłączenie do siebie dzieci, mają prawo ci tylko koloniści woyskowi, przy

których znajdują się żony, z którymi oni spłodzili te dzieci przed wejściem do służby. 2) Dla uniknięcia fałszów i omyłek, w żądaniach o przyłączenie do kolonistów wojskowych dzieci ich, należy opisać: imiona oyców i matek, rok oddania oyców na rekruta, nazwanie dóbr, wsi i gospodarstwa, z którego są wzięci, także imiona i lata dzieci, o które żądanie zachodzi, ażeby można było wyszukiwać w skazkach rewizyjnych, potrzebnych o nich wiadomości. 3) Te żony żołnierskie, które, nie chcąc iść do męża, oddanego do służby, i na mocy wyznania Ewanjelicko-Luterskiego, podały już prośby o rozwód z dawniejszymi mężami, a tęp samém zostają w guberniach nad morzem bałtyckim, w takim razie dzieci nie inaczej oddają się do ojców do osad wojskowych, tylko za zgodą swych matek. 4) Dzieci, niemające matek, i wzięte na wychowanie przez swych krewnych, albo przez ludzi ustronnych, oddają się do osad za zgodą tych, którzy wzięli je na swoją pieczę. 5) Dzieciom, które mają więcej lat 14, zostawuje się, podług własnej dobrej woli, pozostać w guberniach, albo przejść do ojców do osad wojskowych. 6) Pieniądze, przeznaczone dokładem 13go lutego 1823 roku na wynagrodzenie za dzieci, oddane do osad wojskowych, oddają się tym gromadom wiejskim, do których one należały, i obracają się na rzecz tych gromad. 7) Wydanie kwitów na rekruta do policzenia nie rozciąga się na gubernie nad morzem bałtyckim. Autentyk podpisali: Jenerał Hrabia *Arakczajew*, Jenerał-Adjutant Margrabia *Pauluzzi*, Naczelnik Sztabu *Kleinmichel*. Na autentyku napisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak: *Ma być podług tego.* ALEXANDER. S Petersburg dnia 3 grudnia 1823 roku. Rozkazali: dla należytego wykonania, tego N a y w y ż e y przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ potwierdzonego postanowienia, do Inflantskich, Estońskich i Kurlandskich Rządów Gubernialnych i Izby Skarbowych posłać Ukazy, również przez Ukazy uwiadamiając PP. Zarządzających Ministerjami spraw wewnętrznych i wojskowem, Ministra skarbu, Głównego Naczelnika nad osadami wojskowemi i Jenerał Gubernatora tych gubernij. Dnia 14 lutego 1824 roku. (z 1go Departamentu).

ANGLIA.

Londyn dnia 19 lutego.

(z *Gas. le Conserv. Impari.*)

Ogłoszono dzisiaj na giełdzie prospekt pożyczki dla greków, składający się z 800,000 funtów szterlingów (20 milionów rubli), utworzonej u PP. *Loughnan* i *O'Brien*. Procent jest pięć od sta, ma się opłacać co półroku. Pełnomocnictwa komisarzy złożone są w banku angielskim.

PARLAMENT.

I z b a W y ż s z a.

Posiedzenie dnia 13.

Margrabia *Lansdown* wzywa uwagi izby, a szczególniej Lorda *Liverpool*, względem urzędzenia więzień poprawy, i względem sposobu, jakiego tam używają przy naczynianiu kary, pracy ciężkiej; jak gdyby ta kara uświęcona była aktem parlamentu. Podług szanownego Lorda, nie powinna ona być naczyniana pierwiej, aż po wyroku i osądzeniu oskarżonego. W projekcie przyjętym w tej rzeczy był położony warunek, nie przypuszczający żadnej wątpliwości. Dla dowiedzenia tego twierdzenia, szanowny margrabia czyta tenże sam warunek, który wyraźnie powiada, iż kara pracy ciężkiej ma być przeznaczana ludziom już osądzonym, innym zaś ma być dawane zatrudnienie.

Rzecz dla niego jest oczywistą, że wyraz zatrudnienie nie jedno znaczy co wyraz kara, i przekonany jest, iż prawodawstwo toż samo ma zdanie w tej rzeczy. Ponieważ wynaleziono rodzaj kary, przeciwko której nie możnaby znaleźć zarzutu stałego, jak *tread-mill*, a która w pewnych przypadkach, może zastąpić karę wywołania z kraju i karę śmierci, istotną jest rzeczą, ażeby powszechnie wiadomem było, iż znak infamii nie może być stosowanem tylko do samego winowaycy,

i żeby wszyscy urzędnicy wstrzymali się przed znacząc karę tego rodzaju, na ludzi prawem nieprzekonanych. Czuje się bydl przekonanym, że szanowny hrabia będzie z nim dzielił tę opinią, i że jeżeli dotąd prawo było przestępowane, od-
tąd będzie ono ściśle przestrzegane.

Hrabia *Liverpool*, zupełnie jest tegoż zdania, co i szanowny margrabia. Mniema on, że w tęp, co się czyni, jest zgwałcenie nie tylko literalne, lecz także i ducha prawa, i że konieczną jest rzeczą zaradzić temu nadużyciu. Istotną jest rzeczą, ażeby czyniono różnicę w obchodzeniu się z więźniami przed i po wyroku, i w tym przedmiocie konieczną jest, przynieść lekarstwo skuteczne na nadużycie, o którym jest mowa. Szanowny Hrabia nie waha się oświadczyć, iż jeśliby istotnie w tym przedmiocie znaydowała się jaka wątpliwość w umyśle urzędników, przystałoby uprzątnąć ją zupełnie aktem parlamentu.

I z b a N i ż s z a:

Posiedzenie dnia 12.

Sir *Francis Burdett* podaje prośbę sędziego pokoju, który żąda skasowania pracy ciężkiej we młynach ręcznych. W wielu więzieniach angielskich więźniowie, nawet przed wyrokiem, bywają przymuszani do pracy w tym młynie: praca, której ledwieby wymagano od murzynów w naszych osadach.

P. *Peel*, minister stosunków wewnętrznych, zgadza się z szanownym członkiem na konieczność położenia końca temu nadużyciu nieludzkości.

P. *Hume*, żąda utworzenia komitetu, któryby zajął się roztrząsaniem praw, zakazujących wywożenia machin i wynoszenia się rzemieślników. Oczekując raportu tego komitetu, Pan *Hume* oświadcza się przeciwko wszelkim więzom, wtłaczanym na prawo przyrodzone człowieka, w obieraniu pobytu i kraju, któreby mu się podobały. Szanowny członek oświadcza się również za wolnością wywożenia wszelkich machin, ponieważ spodziewa się, że Anglia może niemi świat cały opatrzyć.

P. *Huskisson* mniema, iż nie można porywczokassować praw, które tak łatwo podejść można przez sposób niemoralny, fałszywej przysięgi, w obliczu przelożonych celników. Powiada on, iż w wielu rękodzielnich francuzkich, znajdują się, nie tylko rzemieślnicy, ale nawet i maystrowie angielscy. Niektórzy z nich mogliby powrócić do oyczyzny, jeżeliby się nie lękali kar, przeznaczonych naysurowszemi prawami. Wniosek P. *Hume* został przyjęty. Członkowie komitetu będą wybrani na przyszłym posiedzeniu.

Posiedzenie dnia 15.

Na wniosek Kanclerza Skarbu izba zamienia się w komitet *zródeł i środkow*. Ten minister wchodzi z żądaniem utrzymania praw o cukrze.

P. *Hume* oświadcza życzenie, ażeby podatek od cukru podobnie zmniejszony został, jak i od soli. Nie wątpi on, iżby konsumpcya jego wnet się nie powiększyła z pożytkiem istotnym dla kraju i dla osad amerykańskich.

Kanclerz Skarbu wzywa izbę, ażeby z największą ostrożnością dotykała się podatku, który corocznie przynosi 3,500,000 funtów szterlingów (87,500,000 rubli) do skarbu publicznego.

Minister żąda potęp, ażeby upoważniono Kanclerza do puszczenia w obieg biletów na sumę 15 milionów funt. szterl., która będzie objęta w subsydyach tego roku, również drugą sumę dwóch milionów, pozostałą z przeszłego roku; nadto sumę 4,800,000 funt. szterl. na zapłcenie pensyi dla wojska i dla marynarki, i nakoniec jeszcze sumę 600,000 funtów szterl. dla oficerów i urzędników kompanij indyjskiej na połowie płacy.

P. *Bright* uskarża się na zbyt wielki podatek od rumu.

P. *Huskisson* przypomina akt, przyjęty roku przeszłego, na mocy którego Król w radzie swojej może na żeglugę narodów obcych nałożyć równe cło, jakiego one wymagają od żeglarzy angielskich. Zdaje się bydl prawdą, przynajmniej,

że Anglii płacą więcej stanom zjednoczonym, a niżeli Amerykanie Anglikom. Szanowny członek żąda, ażeby minister złożył pewne w tym względzie objaśnienia.

Rapport będzie uczyniony d. 16 w tej rzeczy. Sir James Mackintosh, wstaje i mówi: oświadczyłem wniosek, który z natury swojej jest ogólnym i warunkowym. Chęcią moją jest wybrać dzień, a to jak najbliższy, w miesiącu marcu, dla zwrócenia uwagi Izby, na przedmiot największej ważności, to jest, na stosunki Wielkiej Brytanii z osadami Ameryki Południowej, które przed tym były pod panowaniem Hiszpanii, a od znacznego czasu są *rzeczywiście*, przynajmniej krajami niepodległymi.

Nie jest teraz w mocy mojej, wyszczególnić naturę wniosku, albo oznaczyć dzień, kiedy on będzie roztrząsany. Myślę zostawić rządowi J. K. Mości czas do zasięgnięcia wiadomości i do przedsięwzięcia środków. Miałbym się nawet za szczęśliwego, widzieć siebie uwolnionym od konieczności podania mojego wniosku, jeżeliby w przeciągu tego czasu Izba otrzymała wiadomości zaspakajające.

Na posiedzeniu d. 16 wszczęła się ciekawa rozprawa o stanie marynarki na rok terażniejszy. Pan Hume był również nieszczęśliwym w swoich twierdzeniach, jak był często w swoich rachubach. P. Canning skierował mowę, i uczynił w powszechności ważne uwagi o stosunkach naszych z krajami zagranicznymi. Wyłożywszy potrzebę powiększenia siły morskiej, minister oświadczył: „Będę korzystał tu z okoliczności, ażebym się wytłumaczył jasnie z miejsca jednego mowy Królewskiej, w którym jest powiedziano: „iż w żadnym czasie kraj nie mógł być pewniejszym pokoju, jak dzisiaj“ przydał on: „nigdy w żadnej epoce poruszenie nie było większe.“ Szanowny sekretarz stanu czyni uwagę, kończąc, iż powiększenie wniesione było raczej niższe od potrzeby, jak nad potrzebę; co daje nowe zapewnienie utrzymania pokoju, gdyż w przeciwnym zdarzeniu podobna propozycja nie osiągnęłaby celu.

Gazety lizbońskie z dnia 4 tu przysły. Zda się, że ta stolica nie odebrała jeszcze żadnej urzędowej wiadomości o wypadkach w Rio Janeiro; nie mniej jednak mają nadzieję, że kłótnie między metropolią i osadami wkrótce uławnione zostaną.

Odebrano gazety z Limy pod d. 4 października. Z nich okazuje się, że Peru dalekiem jest od uznania władzy jedynej, lub nawet rządu jakiegokolwiek. Były prezydent Don Józef de la Riva Agüero, nie chce poddać się przywłaszczeniowi władzy, a którą sam przywłaszczył. Ma swoje stronnictwo, i nie zdaje się lękać wyroku, który rozkazuje wybawicielowi, Bolívarowi, ściągając go mocą oręża i wszystkimi innymi sposobami. Wiadomości o wojnie nie nader są pomyslnie dla powstańców. Pomimo szumnego raportu generała Santa Cruz, który utrzymywał, iż zniszczył generała Valdez, widać, że ten połączył się z Vice-Królem Serna, i że oni opanowali wąwozy między jeziorem Chuquitos a pasmem gór Andów ku Puno. Dowiadujemy się, że Bolívar, nie widząc możności zmuszenia byłego prezydenta Agüero mocą oręża, posłał do niego dla układania się, lecz charakter niezłomny Agüero jest znany.

Odebrano wiadomość z Jamaiki pod d. 13 stycznia. Spokojność zdawała się być przywróconą pomiędzy murzynami. Gazeta le Courier umieściła kopię adresu, przesłanego Królowi angielskiemu przez izbę osady. To pismo zawiera osobliwszą mieszaninę uległości i pogroźek. Sprawcy memoriału odmawiają parlamentowi angielskiemu wszelkiego działania prawodawczego względnie interesów dawniejszych osady.

Spokojność pozorna, której Irlandya zdawała się używać, ustąpiła miejsce najsmutniejszemu wypadkom. Whitsbays okazują się nanowo nie-

równie liczniejszemi, jak przedtym. Corck advertiser oddaje ich czuności władz. Teatrem głównych ich zbrodni są okolice, Corck, Kilkenny, Limerick i Clommel.

Łondyn dnia 23 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta tutejsza doniosła d. 25 z. m. o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich przeciwko De-jowi algierskiemu, z powodu, iż odmówił zadość uczynienia za wyrządzoną zniewagę bandery konsula angielskiego, i nadto okazał zamiar niedopełnienia traktatu, w którym się obowiązał nie trzymać w niewoli żadnego jeńca chrześcijańskiego, jakiegokolwiek bądź narodu. Admiralicya dawać będzie potrzebną straż dla obrony okrętów kupieckich na morzu śródziemnym.

Odebrano tu dla Greków pomyslną wiadomość. P. Leicester Stanhope, utworzył korpus artylleryi w Grecyi, dostateczny do przymuszenia twierdz zajętych jeszcze przez Turków, a by się poddały. Lord Byron ma wielkie znaczenie, i został obrany członkiem Rady greckiej w Missolundze.

Pokazuje się ze złożoney Izbie Niższej sprawy o ubogich w Irlandyi, iż pospółstwo tameczne nie ma oświaty, będąc w ubóstwie i nędzy; iż stan ten jest skutkiem okoliczności, w których się mieszkańcy Irlandyi znajdują i oddawna już znaydowali; iż ubogi włóścianin, ani wie, jak ma stan swój polepszyć, ani posiada sposobu do tego; iż panowie, lub towarzystwo, albo też rząd, mogą go w tej mierze nauczyć i podać mu sposob polepszenia jego stanu; iż środkiem do tego jest wychowanie i zatrudnienie, i że pierwszym krokiem do poprawy, jest obmyślenie włóścianom dobroczynnego zatrudnienia.

FRANCYA.

Paryż, dnia 24 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Arcy-biskup Tuluzki otrzymał od Ojca ś. Opactwo Bazyliki ś. Sebastjana w Rzymie, a Król Jmć pozwolił mu używać tego zaszczytnego tytułu.

W Perpignan zjawił się nowy nadzwyczajny lekarz. Jest to Hiszpan, który miał dawniej służyć w wojsku wiary, a teraz się trudni leczeniem zmyślonych chorób. Burmistrz tameczny oddał go do sądu policyi.

Słychać, iż kilku oficerów Hiszpańskich, którzy pod dowództwem generała Miny służyli w Katalonii, zwłaszcza z korpusu artylleryi i inżynierów, ma popłynąć z Marsylii do Grecyi.

Codzien, wychodzą tu pisemka ulotne o wyborach i siedmioletności izby deputowanych. Oba stronnictwa występują przeciwko sobie, i wszystkich używają sposobow do poparcia swej sprawy, jako to: rozumowania, żarcików, pogroźek, oskarżeń, obietnic, przypominania dawniejszych czynów, i t. d. Co dowodzi, iż publiczna uwaga na ten przedmiot, jest posunięta do najwyższego stopnia. Liczbę obywateli w Paryżu, mających prawo głosowania na zgromadzeniach wybiorczych, liczą do 80,000.

Kupców Heniens w Nantes, którzy tam od 45 lat osiedli, i są rodem z Kolonii, niechciano umieścić na liście obywateli, mających prawo głosowania, z powodu, iż nie uważano ich za francuzów. Udali się do prefekta, lecz rada prefekturalna potwierdziła d. 3 b. m. też samą decyzją. Wytoczyli więc sprawę do sądu w Rennes, który wyrokiem d. 15 b. m. wydanym, uznał Panów Heniens za francuzów, mogących używać wszystkich praw cywilnych i politycznych.

Czytamy w jednym z tutejszych dzienników, iż prefekt departamentu Sekwany przesłał prezesom zgromadzeń wybiorczych listę obywateli, a przy nazwisku każdego z nich jest umieszczony stopień przychylności do ministrów. B, oznacza tych, na których cokolwiek polegać można; BB tych, na których więcej polegać można; BBB tych, na których zupełnie polegać można. Przeciwnymi znakami są M. MM. MMM.

Baron Lainé półkownik żandarmeryi, pociąg-

gniony teraz do sądu za nieprawne noszenie orderów, a nawet ich rozdawanie, podał do *Dziennika Rozpraw* list, w którym oświadcza, iż jest przyzwyczajony do znoszenia prześladowań, lecz oraz do ich pokonywań; odwołuje się do wysłanego niedawno pisma Hrabiego *Lacotte*, jenerała porucznika wojska królewskiego i jeneralnego administratora Bractwa Grobu świętego, na dowód, iż nietylko wspomniany Baron nie rozdawał orderu Grobu świętego, ale go sam dostał od rzeźzonego Hrabiego.

Słychać, iż wojsko nasze ma stać 3 lata w Hiszpanii.

W departamencie niższej *Sekwany*, wykopano roku 1823 w mieście *Lillebonne* pozłacany posąg brązowy, wystawający młodzieńca. Ma 6 stop i 2 cale wysokości, i jest tak pięknie zrobiony, iż znawcy uważają go za robotę grecką, w czasie, kiedy sztuki piękne najbardziej kwitnęły. Jest prywatną własnością znalazcy, który chce go sprzedać w *Paryżu*.

Dnia 25. Zapewniają, iż czas wystawienia płodów przemysłu krajowego, oznaczony na dzień 24 kwietnia, został odłożony do 25 sierpnia, rocznicy urodzin królewskich, z powodu, iż Monarcha oświadczył życzenie, aby na tej wystawie znajdowały się także obrazy, dotyczące wojny w Hiszpanii, których malarze tak prędko ukończyć niemogą.

Dnia 27 Pan *Paez de la Cadena*, pełnomocny minister hiszpański przy dworze angielskim przybył do tutejszej stolicy.

Dzienniki tutejsze, każdy w swoim duchu, zachęca obywateli, głosujących na zgromadzeniach politycznych, aby byli ostróżnymi w zaczynających się wyborach. Ministerjalne cieszą się oraz z niewątpliwego zwycięstwa nad stroną opozycyjną.

Pan *Damaisseau*, członek bióra długości geograficznej w *Paryżu*, który już otrzymał od akademii nagrodę za rozprawę, oznaczającą powrót sławnego komety *Halleya* w listopadzie r. b., podał d. 16 b. m. teżyż akademii nowe swoje pismo o innym komecie, który, podług wyrachowania jego, powróci d. 17 września 1825 roku.

Listy z *Marsylii* potwierdzają wiadomość z *Madrytu*, o wypłynieniu floty algierskiej przeciwko brzegom hiszpańskim. Według późniejszych doniesień z *Alikantu*, widziano już wspomnianą flotę przy brzegach hiszpańskich. Powody do wypowiedzenia wojny, mają być wyłuszczone w urzędowej nocie, którą *Dey* kazał podać zagranicznemu konsulom w *Algierze*, i w której wyrażono, iż Hiszpania niechciała uznać i zaspokoić żądań *Deja*, za różne dostawy algierczyków dla Hiszpanii, oraz wynagrodzić zabranej własności algierskiej w Hiszpanii, za co ogólnie wypada kilka milionów piastrow. Po takim wypadku ustąpiła raptem żegluga hiszpańska na morzu śródziemnym, a przy brzegach doznaje mniej więcej przeszkody. Wybuchnienie wojny między Anglią i Algierem, jest bardzo dogodnym dla Hiszpanii.

Dziennik Gwiazda umieścił następujące uwagi o budżecie angielskim na rok bieżący: „Cały dochód Wielkiej Brytanii wynosi 57 mil. f. st. czyli 1425 mil. fr., a że na prowizyą, od publicznego długu potrącić wypada przeszło 1000 mil., zostanie więc ledwo 400 mil. fr. na inne potrzeby krajowe. Każdy francuz cieszy się, czyniąc w tej mierze porównanie. Budżet francuzki zawiera okrągłą liczbę 900 mil. fr. Na zapłacenie prowizyi od długu publicznego potrzeba najwięcej 200 mil., pozostaje więc 700 mil. na inne potrzeby krajowe; a zatem 300 mil. więcej, niż w Anglii, co dostatecznie wyjaśnia, dla czego, mimo ogromnego zmniejszenia wojska angielskiego, a nawet potęgi morskiej, parlament nalega ciągle o jak największą oszczędność. We Francyi także oszczędność uskutecznia się według mądrego podziału źródeł zamożności krajowej, lecz nietamuje przyzwolonego wzrostu siły lądowej i morskiej, i nie odbiera rządowi sposobu ożywienia tego wszystkiego, co służy do świetności wielkiego państwa, jako to: sztuk pięknych, umiejętności i literatury, które rząd angielski bez zachęcenia i wsparcia zostawuje.“

Dnia 28. Wybory stanowią teraz ważny interes całej Francyi. Onegdajsze zgromadzenia

polityczne miały taki skutek: na pierwszym zgromadzeniu, złożonym z 1502 obywateli, najwięcej mieli kresek Panowie *Lebrun*, mer 4go okręgu, i jenerał *Foy*, lecz żaden z nich nie miał dostatecznej większości, i dla tego między nimi nowe głosowanie nastąpi, co podobnie będzie na drugim zgromadzeniu, gdzie Panowie *Sanlot-Beguenault* i *Lafitte* mieli najwięcej kresek. *Dziennik Rozpraw* zachęca obywateli, aby zapewnili tryumf dobrej sprawie i obrali Panów *Lebrun* i *Sanlot-Beguenault*. Na trzecim zgromadzeniu obrano deputowanym Pana *Perrier*, na czwartym Pana *Benjamin Constant*, na piątym Pana *Hericart de Thury*, na szóstym Pana *Lapanouze*, na siódmym Pana *Cochin*, na ósmym Pana *le Roi*. *Dziennik Gwiazda* pisze, iż pomiędzy obranych deputowanych, są rojalistami Panowie: *Laponouse, le Roi, Hericart de Thury, Bertin de Vaux, Defragner, Pinteville, Roland d'Oroleville, Biancourt, Boucher, Lavorelle*, margrabia *Moreainville, Petou, de la Pature, Bontin, Masson, Henri de Longuere, Huenne de Pommeuse, Crignon d'Auzouer, Cornet d'Incourt, Blin de Bourdon, Borel de Brétisel, Vatismenil, Vandoeuvre, Boulard, Darboville, Regnoust-Ducherray*; a liberalistami Panowie: *Perrier, Benjamin Constant, Girardin, Mechin*.

Tutejszy *Dziennik Mod* umieścił co następuje: „Pewny miłośnik muzyki, który słyszał Panią *Szymanowską* na prywatnym zgromadzeniu, pisze o tej pierwszej fortepianistce NN. Cesarzowych Wszech Rosssy: „Talent tej cudzoziemki ma szczególną własność. Pokonawszy *P. Szymanowską* największe trudności, usiłowała wyciągnąć z fortepianu wszelką expressyą, jaką tylko instrument ten wydać może, i pod tym względem gra jej jest zadziwiająca. Nie jest tklwyszem, nad śpiewy narodowe, które artystka tak komponuje i gra po najświetniejszych sztukach. Mówiono o *Zofii Arnould*, iż miała lży w głosie, można powiedzieć o *P. Szymanowskiej*, iż ma uczucie, aż do samego końca palców. Pod jej ręką fortepian niewydaje czczego dźwięku, lecz odzywa się językiem, który przemawia do serca, zachwyca go i rozczula. Nadto *P. Szymanowska* posiada przyjemną postać. Ma dać publiczny koncert w *Paryżu*.“

HISZPANIA.

Madryt dnia 18 lutego.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Jenerał *Bessieres* złożył dowództwo i pożegnał się ze swoim korpusem przez wydaną od siebie odezwę. Oznajmuje półkom, iż równie jak podczas pokoju, zostawać będą pod rozkazami jeneralnych kapitanów prowincyi, i zapewnia, iż Monarcha wiernych ich usług bez nagrody nie zostawi.

Król *Imé* mianował Intendentem wysp *Kanaryjskich* Pana *Balmaseda*, pierwszego Ajenta Rejencyi *Madryckiej*.

Znany z ostatniej wyprawy *Trapista*, odebrał rozkaz wrócenia do swojego klasztoru. Dotychczas chodził po ulicach *Madrytu* w habitie zakonnym i przy pałaszu, w towarzystwie dwóch ludzi ze swojego korpusu.

Francuzka gwardya bokowa pełni ciągle służbę przy rodzinie królewskiej, niesłychać nawet, aby ztąd wyszła miała.

Jenerał *Capape*, przezwany *el Royo*, który od pługa potrafił wyszść na jenerała, kazał sobie zrobić nader piękny powoz i wymalować na nim dany mu przez Króla herb, składający się z koła, w którym leży ós, a na jej końcu jest ręka z mieczem.

Gdy d. 12 b. m. gazeta tutejsza z druku wyszła, zdziwiono się niezmiernie, nieznajdując w niej uchwały amnestyi. Później rozgłoszono, iż poseł pewnego mocarstwa, mającego wielki wpływ u dworu Hiszpańskiego, nieznalazł w tej uchwale okoliczności, stosownych do przepisu, jakie od swojego rządu odebrał. Odłożono przeto ogłoszenie tej uchwały, dopóki wniesie pewne zmiany nie zaydą. Sądzą jednakże, że główne artykuły tego dekretu są takie, jak rozgłoszono.

DODATEK:

Wilno dnia 7 Marca r. 1824 Roku.

A F R Y K A.

Tanger, dnia 6 grudnia.

Cesarz Marokański oddał żydowi *Magadore*, nazwiskiem *Meir Ben-Makuin*, monopolium ogólne handlu wywozowego, i mianował go swoim posłem i konsulem przy wszystkich Monarchach chrześcijańskich, którzy mają traktaty handlowe z jego Cesarstwem. Wszyscy konsulowie europejscy tej rezydencyi otrzymali od Cesarza list pod datą d. 22 *Saphar* roku 1239, przez który wzywa ich, ażeby uwiadomili swoje rządy o mianowaniu *Meir Ben-Makuin*. (z gaz. le *Cons. Impar.*)

T U R C Y A.

Od granic tureckich dnia 14 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Salonika i inne miasta Macedonii zostają w zupełnej spokojności, odtąd, jak *Ibrahim Basza* objął urząd okrutnego *Abulabuda*. *Ibrahim* obchodzi się bardzo łagodnie z chrześcijanami, a toli podług listów ze Wschodu, spokojność *Saloniki* była niedawno zaburzona w sposób, mogący szkodliwe skutki spowodzić. Syn pewnego greka, mający 8 do 9 lat, który przy kościele *s. Ludwika* używany był do śpiewania na chórze, został przed samymi drzwiami kościoła przez turka porwany. Turek ten był pisarzem przy nowym urzędniku zwanym *Mollah*. Syn tamecznego francuzkiego konsula, zastępującego nieobecnego oycę, pośpieszył natychmiast za owym turkiem, odebrał mu dziecko i osadził w więzieniu, dopóki *Mollah* w tej mierze nie wyrzeknie; udał się potem konsul do głównego sędziego, który pochwalił ten krok Ajenta francuzkiego; lecz nazajutrz zebrał się tłum muzułmanów przed domem konsula, wyłamał bramę i żądał małego chrześcijanina. Wyszedł na ten czas konsul przed mieszkanie, i oświadczył gminowi, iż powinien szanować miejsce niedostępne, dla żadnego muzułmana. Natychmiast 50 pistoletów wymierzonych było przeciw konsulowi, który miał na sobie mundur francuzki, lecz odstąpił piersi i zawołał: *strzelajcie, jeżeli się poważycie; lecz dopóki oddychać będę, dopóty nie dopuszczę, aby to miejsce, chorągwią mojego Monarchy oznaczone, obrażonem zostało.* Ta śmiałość i dzielna mowa przeraziła turków, oddalili się przez wyłamaną bramę i rozeszli się do domów. *Ibrahim Basza* dał konsulowi zupełne zadosyć uczynienie, zganiał publicznie postępek *Mollaha*, skazał jego pisarza na wygnanie, i żądał, aby aga janczarów złożony został z urzędu, za to, iż zgromadzonego pospólstwa natychmiast nie rozpuścił.

Dostrzegacz Wschodni donosi, iż idryczykowie wysłali dwóch deputowanych do pewnego bogatego mocarstwa w Europie, w celu zaciągnięcia pożyczki. Sławny jeden przyjaciel greków miał im dać listy polecające. Idrya chciały się od stałego ładu odłączyć; każda wyspa myśli o tém, aby się niepodległą ogłosić, exarchów wypędzić, i własny rząd ustanowić: na ten czas u rzeliblyśmy mnóstwo rzeczypospolitych.

Listy z *Saloniki* pod d. 31 stycznia donoszą, iż kapitan *Diamanti* z 3,000 greków wylądował 5ci raz pod *Kasandrá* i wyciąwszy 800 turków, wrócił z łupami na brzegi *Volo*. W *Belgradzie* mówią powszechnie, iż *Abulabut*, *Seraskier* wojska w *Tessalii*, został powołany do *Stambułu*, a *basza Widynu* ma być następcą jego. Lecz zachodzi pytanie, gdzie znajdzie wojsko, bo ze źróźdła godnego wiary, zapewniają, iż turcy mają w *Larysie* najwięcej 3,000 żołnierzy, których do obrony tej ważnej twierdzy użyć muszą.

Pewny podróżny, który niedawno przybył z *Greoyi*, zapewnia, iż grecy sypiąc szańce przy *Argos*, znaleźli skarb zakopany; było przeszło 20 milionów pieniędzy, a przy wydobywaniu nastąpiła taka bitwa, iż więcej, niż 600 ludzi zginęło.

Numer 2gi *Dziejów Dobroczynności* zawiera: Przepisy o stawianiu i naprawianiu Kościołów w Królestwie Polskiem.—*Stan* *Kiowski* *Zwinogrodzkiego Seminarium*, z wizyty *Prałata Joachima Grabowskiego* wyjęty.—Dwie mowy św. *Augustyna* o unikaniu pijaństwa, przełożył z łacini. *X. J. S. Krzyszkowski T. D.*—*Historja Missyji religijnych*, przełożył z fran. *X. M. Olszewski* (dokonczenie)—O metropolii *Lwowskiej* i *tey Arcybiskupach p. C. B. Friese*, przełożył z fran. *Leon Rogalski*.—Wyjątek z wiersza opisowego, pod tytułem: *Góra*, p. *A. E. Odyńca*.—*Pielgrzym*, *Ballada* z *Waltera Scotta*, przekład tegoż.—*Widzenie Arseniusza*, *Legenda* p. *J. W.*—*Dyaryusz podróży hiszpańskiej z Wilna od Walencyi*, p. *X. J. Charkiewicza* odbytey (ciąg 2gi).—*Wiadomość o towarzystwie moralnej poprawy w Strazburgu p. A. Bohatkiewicza*.—*Opisanie instytutu naukowego ormiańskiego PP. Łazarewów w Moskwie*.—*Towarzystwo na zdarzenia śmierci w Petersburgu*, (ciąg dalszy).—*Ukaz Senacki o swobodach dla żydów przechodzących do wiary chrześcijańskiej*.—*Prospekt na Słownik rossyjsko-polski* *A. Jakubowicza*.

O g ł o s z e n i e.

2. *Majątność Minełgany Górne*, znana w *Powiecie Trockim* z dobroci gruntów i sianożęci, na połowie wielkiej drogi od *Wilna* do *Kowna*, to jest 7 mil od jednego i drugiego *Miasta* położona, jest do sprzedania; życzący nabyć powezmą dostateczną informacją o stanie takowej majątności i warunkach kupna u *WJP. W. H. Matuszewicza* *Deputata Wywodowego z ptu Troc.*, mieszkającego na ulicy *Subocz* w domie *Wilczyńskich* pod *Nrem 34*.

Wolno drukować *W. Matuszewicz* *Deputat Wywodowy Szła. G. L. W. z Ptu Trockiego*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 marca rubel srebrny 3 rub. 81½ kop., imperyal 37 r. ½ kop.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet
meteorologiczne.	dnia 6 god. 2 wieczor	27 cal. 10.2 lin.	+ 9 stopni.	Południowy	Pogoda.
	dnia 7 god. 5½ z rana	27 — 10.9 —	+ 1 — —	Polud. Wsch.	Pogoda.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora*: *Andrzej Bucharski* *Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler*,

w *Drukarni Redakcyi*,

Przedaż Majątkow.

1. W czasie kontraktow w Brześciu-Litewskim i w Kobryniu terazn. 1824 roku, będą się sprzedawać nieruchomości majątki, położone w Litewsko-Grodzieńskiej Guberni, w Brzesko-Litewskim powiecie:

W Kluczu Dombrowskim:

Wieś: Wielki-Las, w którym podług ostatniej rewizyi, poddanych płci męskiej dusz 56 gospodarzy 18.

We wsiach: Diedowce	— 58	— — 22.
— — Dworcach	— 155	— — 49.
— — Chidrach	— 115	— — 37.
— — Czerniakach	— 139	— — 51.
— — Grudowikach i		
— — Załawie	— 34	— — 10.
— — Folwarku	— 1.	

W ogóle w Kluczu Dombrowskim — 558 — — 187.

W Kluczu Jameńskim.

Wieś Dmitrowicze poddanych płci męskiej, podług rewizyi, dusz 123 gospodarzy 44.

We wsiach: Sawczytach	— 69	— — 22.
— — Makarowsczynie	— 19	— — 4.
— — Małych-Sieliszczach.	— 57	— — 19.

W ogóle w Kluczu Jameńskim — 268 — — 86.

Wszystkich zaś w obu Kluczach dusz rewizyjnych poddanych 826. A istotnie będących dusz 876 gospodarzy 276. Ziemi wszystkiej w ogólności w tych majątkach jest:

W Kluczu Dombrowskim 312 włok
— — Jameńskim 98 — 21 morgow.

W ogóle 410 wł. 21 morgow.

W tej liczbie:

Lasu strzeżonego 48 wł. 11 morgow.
Ziemi użytej pod zasiew dworski do 50 wł.
Sianożęci 30 —

Wszystkie potrzebne do gospodarstwa zabudowanie w obu folwarkach jest drewniane w najlepszym położeniu; poddani dobrze zabudowani i zostają w bardzo dobrym stanie, lasy dobrze strzeżone, sianożęci dostatek.

Takowe majątki będą się sprzedawać razem lub osobno. Zyczący, wszelkie drobniejsze nawet mieć o tych majątkach wiadomości, mogą je znaleźć w folwarku Dombrowie u zarządzającego Porucznika Kodiewa, równie też dla obezwolnienia wszystkich tych majątkow i należących do nich lasow, ziemi i sianożęci, plany będą znajdować się u przedającego podczas kontraktow.

Przedaż nasion.

1. Znajduje się do przedania: Nasion wyki, pur mary ratuszowey po złt. pol. 10 — Nasionie sporku garniec litewski po kop. 25 srebr. — Dostać tych nasion można: w Wilnie u Typografa Józefa Zawadzkiego — w Bezcach w Wilkomierskim Powiecie o 2 mile od Wilkomierza na trakcie Janowskim.

Ogłoszenie.

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie odkrytego na byłych szaweńskiego mieyskiego Ratusza członkach decessu w pobieranych przez nich od mieszczan i niewniezionych do skarbu podatkowych pieniądzech, wszystkiego srebrem 2,549 rub. 65¼ kop., asygnacyami 6,549 rub. 53¼ kop., naznaczone na sprzedaż domy z przynależnościami tych członkow, w mieście Szawlach położone, a miano-

wicie: Burmistrza Barkowa, Ratmanow Symona Siwickiego i Kazimierza Nowickiego, zmarłego kassyera Miłaszewicza, Ratmanow Hutowskiego, Jana Rimkiewicza, Leszczyńskiego, Burmistrza Wincentego Pokorlińskiego, Burmistrza Jana Owsianego, Ratmana Józefa Kowalewskiego, trzy części domu byłych Ratmanow Józefa i Bartłomieja Rimkiewiczow, gumno należące do byłego Ratmana Czapińskiego, i połowę domu z ziemią i dalszem zabudowaniem, byłego i zmarłego Burmistrza Symona Zboromirskiego, a zatém chcą należec do targow i kupić pomienione domy, zechcą przybywać na naznaczone do tego terminy: 1szy 14. 2gi 17 apryla terazniejszego roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi, w Sankt-peterskuskich albo Moskiewskich gazetach, do t-go Rządu, gdzie okazane będą opisanie sprzedających się domow i uprzednie warunki. Dnia 29 february 1824 roku.

Sowietnik i Kawaler Iskrzycki.
Sekretarz Kleyst.

2. W sklepie Domu Dobroczyńności Wileńskiej znajduje się mąka kartoflana do przedania, funt 15 kopiejek.

Exdywizya.

3. Za remissą Sądu Ziemskiego Ptu Wileń. ustanowiony Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszow JW. Honoraty z Matusewiczow wprzód Baronowey Gierzdorfowey Pułkownikowey w. Ross. teraz Zmijowskiej Rottm. kawaleryi narodowey b. w. pol. i Sowietnikowey, po uprzedzonych wszelkich dilaacyach, po zakończonym Geometrycznym ziemnego majątku pomiarze, jako w powtórny terminie już to od massy już też od niektórych kredytorow przesłuchał produktowych głosow i zajmując się kontynuacją takowey sprawy, a między tym użyczając czasu do odpisania replik przez rezolucyą dnia 28 february 1824 roku ogłoszoną, zamierzył termin wzięcia całej sprawy w namowę do ostateczney decyzji dnia 15 marca t. r. z tym zastrzeżeniem, iż na mocy ukazu Rządzącego Senatu w roku 1807 junii 14 dnia wyszłego, jako w sprawie Cywilney za pozwami i aktoratami odchodzący zadne prośby ani wcześnie, ani tym bardziey ad oclusum przyjmowanemi niebędą, i z nadpisami zwróconemi zostaną, a dla niestawiających i nie łączących się kredytorow amissya zapisaną będzie, żeby więc wszystkich interessowanych stron o takowym postanowieniu doysć mogła wiadomość, i żeby pretensorowie do zamierzonego terminu stosunki swoje obiwiali, a przez pozwy i aktoraty do ustanowionego konkursu łączyli się, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Izbie powiatowey Sądu Ziemskiego Wileńskiego odbywający się, do tego celu niniejszą trzykrotną do gazet Kuryera Litew. podaie awizacyą.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Ptu Wileńskiego i Exdywizor. Joachim Czyż Sędzia Ziemski ptu Wileńskiego i Exdywizor. Wileń. Ziemski Sędzia Exdywizor Aloizy Jasiński.